Dążcie do pokoju ze wszystkimi…

Hebr. 12:14 (BW)

Całość tego wersetu brzmi następująco:

> *„Dążcie do pokoju ze wszystkimi i uświęcenia* [świętobliwości]*, bez której nikt nie ujrzy Pana”*. Niektóre z przekładów zawierają takie brzmienie tego wersetu: *„Starajcie się żyć ze wszystkimi w pokoju i świętości, bez której nikt nie ujrzy Pana”* (PBW); *„Żyjcie ze wszystkim w zgodzie i prowadźcie święte życie, bez tego bowiem nikt nie zobaczy Pana”* (PSZ); *„Starajcie się o pokój ze wszystkimi i o uświęcenie, bez którego nikt nie będzie oglądał Boga”* (BP).

Zastanówmy się nad pierwszą częścią tego wersetu, tj. *„Dążcie do pokoju ze wszystkimi”.*

Tematyka pokoju często poruszana jest we współczesnym świecie rozdzieranym wojnami, które trudno zakończyć, choć rzekomo wszyscy pragną pokoju. Na pewno pragną go mieszkańcy krajów ogarniętych wojną, doświadczający skutków walk. Historia ludzkości pokazuje, w jak różny sposób patrzono na sprawę pokoju. To jakże często fałszywe, jednostronne czy nawet kłamliwe rozumienie pokoju nie może przesłonić jego prawdziwej wartości. Powinien on bowiem opierać się na uznaniu godności każdego człowieka jako osoby rozumnej, wolnej, odpowiedzialnej, mającej prawo do bezpiecznego życia i wszechstronnego rozwoju oraz na uznaniu takich praw dla ludzkich grup i wspólnot narodowych czy plemiennych.

Czym jest pokój?

Google definiuje go jako „wolność od zakłóceń, spokój”. Biblia obejmuje znacznie więcej niż to, kiedy mówi o pokoju. Dobrym sposobem jest zbadanie hebrajskiego słowa zwykle tłumaczonego jako „pokój”. Hebrajskie słowo to *shalom*, a arabskie słowo to *salam* lub *salaam*. Prawdopodobnie znamy je jako słowo powitania. *Shalom* oznacza: „stan nienaruszenia; powodzenie; szczęście; pomyślny obrót spraw; dobrobyt; dobro; zdrowie; pokój; bezpieczeństwo; przyjaźń”. Jeśli witamy kogoś z „*shalom*”, wyrażamy pragnienie, by mu się te wszystkie rzeczy ziściły. Greckie słowo tłumaczone na „pokój” to *eirene*, przetłumaczone jako „spokój”, od którego otrzymujemy chrześcijańskie imię Irena. Podstawą tego słowa jest *eiro*, aby połączyć się lub połączyć w całość, gdy wszystkie niezbędne części są połączone. W pierwszym rzędzie przeciwieństwo wojny, pokój, bezpieczeństwo, metaforycznie pokój, zgoda, ład. Z tego możemy zobaczyć, że podobnie jak w przypadku *shalom*, nie można osiągnąć pokoju bez wielu rzeczy, które połączyłyby się, aby się zjednoczyć. Dlatego warto przypomnieć naukę Pisma Świętego na temat pokoju.

Ta Boska Księga dana ludziom mówi o tym, co jest naprawdę ważne dla człowieka w jego życiu na ziemi.

Dążcie do pokoju z innymi (ze wszystkimi)

Gdzie i z kim spędzamy większość naszego czasu na jawie? W gronie rodzinnym, w miejscu pracy oraz z naszymi współwyznawcami. Nie powinniśmy jednak zapominać o innych, którzy nas otaczają, takich jak sąsiedzi, towarzysze podróży itd. We wszystkich tych sytuacjach musimy dążyć do osiągnięcia równowagi między osiągnięciem pokoju a nienaruszaniem zasad biblijnych. Przyjrzyjmy się teraz tym sytuacjom, aby zobaczyć, jak możemy dążyć do pokoju, pozostając w zgodzie z innymi. Czyniąc to, musimy pamiętać, że istnieją granice tego, co możemy zrobić.

W wielu przypadkach możemy być zmuszeni do pozostawienia części odpowiedzialności w rękach drugiej osoby, gdy zrobimy wszystko, co możemy, aby przyczynić się do pokoju z nią. Jak być pokojowo nastawionymi w rodzinie, miejscu pracy oraz w relacjach z innymi chrześcijanami i innymi… Spójrzmy na te relacje przez perspektywę czwartego rozdziału Listu do Efezjan. Pomimo że został napisany do zboru w Efezie, zasady tam wymienione są cały czas aktualne. Wyeksponujmy tylko kilka sposobów i metod działania tam zapisanych.

- **Znosić siebie w miłości (Efezj. 4:2)**

Pierwszym z listy jest wiersz drugi, w którym zachęcani jesteśmy do postępowania *„z wszelką pokorą i łagodnością, z cierpliwością, znosząc jedni drugich w miłości”* (BW). Posiadanie tych doskonałych całkowitych cech i postaw zmniejszy wszelkie tarcia i nawet potencjalnie możliwe do zaistnienia tarcia między nami a członkami naszej rodziny, z braćmi i siostrami oraz naszymi kolegami z pracy, czy też kimkolwiek innym.

Przez cały czas panować nad sobą (Efezj. 4:26)

Możemy zostać sprowokowani, ale musimy zastosować samokontrolę, nie dopuszczając do złości ani gniewu, nawet jeśli ktoś uważa, że jest to uzasadnione, w przeciwnym razie może to prowadzić do odwetu. Raczej bycie pokojowym doprowadzi do pokoju. *„Gniewajcie się, lecz nie grzeszcie; niech słońce nie zachodzi nad gniewem waszym”* (Efezj. 4:26, BW).

- **Czynić innym tak, jak byśmy tego chcieli dla siebie (Efezj. 4:32)**

„Bądźcie jedni dla drugich uprzejmi, serdeczni, odpuszczając sobie wzajemnie, jak i wam Bóg odpuścił w Chrystusie” (BW). Do porównania słowa samego Pana: *„A więc wszystko, cobyście chcieli, aby wam ludzie czynili, to i wy im czyńcie; taki bowiem jest zakon i prorocy”* – Mat. 7:12 (BW).

Zawsze traktujmy naszą rodzinę, kolegów z pracy i wszystkich innych, rzeczywiście wszystkich, tak, jak sami chcielibyśmy być traktowani. Jeśli zrobią coś dla nas, podziękujmy im, jeśli wykonają dla nas jakąś pracę na naszą prośbę, gdy pracują zawodowo, powinniśmy im zapłacić bieżącą stawkę, nie oczekując pracy za darmo. Jeśli rezygnują z płatności lub udzielają nam rabatu, ponieważ mogą sobie na to pozwolić, to bądźmy im wdzięczni, ale nie oczekujmy tego. Prorok Zachariasz ostrzega: *„Nie uciskajcie wdów i sierot, przychodniów i ubogich, i nie zamyślajcie w swych sercach nic złego jedni przeciwko drugim”* – Zach. 7:10 (BW). Dlatego przy zawieraniu umów handlowych z kimkolwiek, a zwłaszcza z naszymi współwyznawcami, powinniśmy je podpisywać i dokumentować, nie po to, aby się zabezpieczać, ale aby uczynić to wyraźniejszym jako zapis, ponieważ niedoskonałe wspomnienia zapominają lub słyszą tylko to, co dana osoba chce usłyszeć.

- **Rozmawiać z nimi tak, jak Ty też chcesz (Efezj. 4:29,31)**

„Niech żadne nieprzyzwoite słowo nie wychodzi z ust waszych, ale tylko dobre, które może budować, gdy zajdzie potrzeba, aby przyniosło błogosławieństwo tym, którzy go słuchają” – Efezj. 4:29 (BW). Pozwoli to uniknąć zdenerwowania i zachować pokój między nami, a innymi osobami. Apostoł Paweł w Liście do Efezjan 4:31 kontynuuje ten temat, mówiąc: *„Wszelka gorycz i zapalczywość, i gniew, i krzyk, i złorzeczenie niech będą usunięte spośród was wraz z wszelką złością”* (BW). Jeśli ktoś na nas krzyczy, obraża, najważniejszą rzeczą, którą winniśmy odczuwać, jest stan pokojowy, więc ryzykujemy zakłócenie pokojowych relacji z innymi, jeśli będziemy postępować w ten sam sposób wobec naszych rozmówców.

- **Przygotować się na ciężką pracę (Efezj. 4:28)**

Nie powinniśmy oczekiwać, że inni zrobią coś dla nas. *„Kto kradnie, niech kraść przestanie, a niech raczej żmudną pracą własnych rąk zdobywa dobra, aby miał z czego udzielać potrzebującemu”* – Efezj. 4:28 (BW). Zauważmy tę ciekawą argumentację potrzeby wykonywania pracy – aby móc mieć coś do rozdania potrzebującemu. Wykorzystywanie hojności i życzliwości innych, zwłaszcza w sposób ciągły, bez względu na okoliczności, nie sprzyja pokojowi. Raczej ciężka praca i obserwowanie wyników daje nam zadowolenie i spokój, że robimy wszystko, co możemy. Z pewnością, jeśli ktokolwiek nie zaopatruje tych, którzy są jego, a zwłaszcza tych, którzy są członkami jego rodziny, wyparł się wiary (1 Tym. 5:8). Niedopełnienie obowiązku utrzymania własnej rodziny spowoduje jedynie niezadowolenie, zamiast pokoju, wśród jej członków. Z drugiej strony, jeśli członkowie rodziny czują, że są pod dobrą opieką, wówczas nie tylko będą do nas nastawieni pokojowo, ale i sami będą mieli pokój.

- **Być ze wszystkimi szczerym (Efezj. 4: 25)**

„Przeto, odrzuciwszy kłamstwo, mówcie prawdę, każdy z bliźnim swoim, bo jesteśmy członkami jedni drugich” – Efezj. 4:25 (BW). Nieuczciwość, nawet w przypadku drobnych przykrych rzeczy, gdy zostanie odkryta, pogorszy niepokój i zaszkodzi pokojowi. Uczciwość to nie tylko najlepszy sposób postępowania, ale powinna ona też być jedynym sposobem postępowania dla prawdziwych chrześcijan i sposobem na zachowanie czystego sumienia (Hebr. 13:18). Czyż nie czujemy się spokojni i nie boimy się wtedy, gdy możemy ufać ludziom, że są uczciwi, być może w naszym domu, gdy nas nie ma, lub pożyczając coś drogiego przyjacielowi, aby mu w czymś pomóc, wiedząc, że ich obietnice są prawdziwe?

- **Składać tylko obietnice, których możesz dotrzymać (Efezj. 4:25)**

Pokój będzie również wspierany, gdy będziemy postępować według wypowiedzi Pana: *„Niechaj więc mowa wasza będzie: Tak – tak, nie – nie, bo co ponadto jest, to jest od złego”* – Mat. 5:37 (BW).

Jakich możemy się spodziewać rezultatów, jeśli szukamy pokoju?

Otóż skutków, efektów poszukiwania pokoju jest wiele, zarówno teraz, jak i w przyszłości, i to zarówno dla nas, jak i tych, z którymi mamy kontakt. Musimy jednak dołożyć wszelkich starań, aby zastosować słowa apostoła Piotra, który mówi: *„Przeto, umiłowani, oczekując tego starajcie się, abyście znalezieni zostali przed nim bez skazy i bez nagany, w pokoju”* – 2 Piotra 3:14 (BW). Jeśli to robimy, to z pewnością jeszcze bardziej zachęcają nas słowa Jezusa z Ewangelii Mateusza 5:8 – *„Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą”* (BW). Jakiż wielki przywilej jest rzeczywiście dostępny dla tych, którzy spełnią słowa: *„Niech się odwróci od złego, a czyni dobre, niech szuka pokoju i dąży do niego. Albowiem oczy Pana zwrócone są na sprawiedliwych, a uszy jego ku prośbie ich […]”* – 1 Piotra 3:11-12 (BW). Podczas gdy czekamy na czas, by Książę Pokoju przyniósł pokój na całą ziemię, zachęcajmy się słowami: *„Pozdrówcie się nawzajem pocałunkiem miłości. Pokój wam wszystkim, którzyście w Chrystusie”* i *„A sam Pan pokoju niech wam da pokój zawsze i wszędzie. Pan niechaj będzie z wami wszystkimi”* (1 Piotra 5:14; 2 Tes. 3:16, BW).

Bóg jest dawcą wszelkiego dobrego daru, a więc i pokoju…

Poprzez ducha Bożego, studiując Słowo Boże, poznajemy również, że Bóg jest Bogiem Pokoju, że rzeczywiście pragnie pokoju dla nas wszystkich. Z własnego doświadczenia wiemy, że gdy wszyscy pragną pokoju i go czynią, jesteśmy szczęśliwi. On również chce, abyśmy byli szczęśliwi i spokojni, jak czytamy w Psalmie 35:27 – *„Wielki jest Pan, który pragnie pokoju sługi swego!”*, a także w Księdze Izajasza 9:6-7, gdzie jest proroczy zapis o Jezusie jako Mesjaszu, że Bóg sprawi, że Mesjasz zostanie nazwany Księciem Pokoju – *„Potężna będzie władza i pokój bez końca na tronie Dawida i w jego królestwie, gdyż utrwali ją i oprze na prawie i sprawiedliwości, odtąd aż na wieki. Dokona tego żarliwość Pana Zastępów”*.

Osiągnięcie pokoju jest również związane z owocem ducha świętego.

Spróbujmy krótko podkreślić to, jak uprawianie innych części owocu przyczynia się do pokoju.

- **Miłość:**

Jeśli nie będziemy kochać innych, będziemy mieli trudności z uzyskaniem spokojnego sumienia. Jest to cecha, która przejawia się na wiele sposobów, a które wpływają na pokój. Brak miłości doprowadziłby do tego, że bylibyśmy, według 1 Listu do Koryntian 13:1, *„miedzią brzęczącą lub cymbałem brzmiącym”* (dosł. talerzem). Rzeczywiste talerze zakłócają spokój ostrym, przenikliwym dźwiękiem. Talerz obrazowy zrobiłby to samo, gdyby nasze działania nie pasowały do naszych słów jako chrześcijanina.

- **Radość:**

Brak radości doprowadziłby nas do kłopotów mentalnych w naszym spojrzeniu. Nie moglibyśmy być spokojni w naszych umysłach. List do Rzymian 14:17 łączy prawość, radość i pokój z duchem świętym.

- **Cierpliwość** (bycie długo znoszącym)**:**

Jeśli nie będziemy w stanie wytrwale cierpieć, zawsze będziemy się denerwować z powodu własnych i cudzych niedoskonałości (Efezj. 4:1-2; 1 Tes. 5:14). W rezultacie zamiast być w pokoju z samym sobą i innymi, będziemy niespokojni i nieszczęśliwi.

- **Życzliwość:**

Życzliwość jest cechą, którą Bóg i Jezus pragną w nas ujrzeć. Życzliwość okazywana innym przynosi Bożą łaskę, co z kolei daje nam spokój ducha. Proroctwo Micheasza 6:8 przypomina nam, że jest to jedna z niewielu rzeczy, które Bóg od nas żąda: *„Oznajmiono ci, człowiecze, co jest dobre i czego Pan żąda od ciebie: tylko, abyś wypełniał prawo, okazywał miłość bratnią i w pokorze obcował ze swoim Bogiem”* (BW).

- **Dobroć:**

Dobroć przynosi osobistą satysfakcję, a tym samym pokój dla praktykujących ją. *„A nie zapominajcie dobroczynności i pomocy wzajemnej; takie bowiem ofiary podobają się Bogu”* – Hebr. 13:16 (BW), *„[…] Bóg jest bardzo zadowolony”* (PTNP). Z kolei jeśli podobamy się Bogu, będziemy mieć spokój ducha, a On z pewnością będzie chciał przynieść nam pokój.

- **Wiara:**

Wiara daje spokój ducha, ponieważ *„jest pewnością tego, czego się spodziewamy, przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy”* – Hebr. 11:1 (BW). Daje nam to pewność, że proroctwa dotyczące przyszłości spełnią się niezawodnie. Dotychczasowe zaś zapisy Biblii dają nam otuchę, a tym samym sprowadzają pokój.

- **Łagodność:**

Łagodność jest kluczem do osiągnięcia spokoju w gorącej sytuacji, w której powietrze jest pełne emocji. *„Łagodna odpowiedź uśmierza gniew, lecz przykre słowo wywołuje złość”* – Przyp. 15:1 (BW).

- **Samokontrola:**

Samokontrola pomoże nam uniknąć stresujących sytuacji, w których emocje wymkną się spod kontroli. Brak samokontroli prowadzi między innymi do gniewu, niedyskrecji i niemoralności, które niszczą nie tylko własny pokój, ale także spokój innych. Psalm 37:8 ostrzega nas: *„Zaprzestań gniewu i zaniechaj zapalczywości! Nie gniewaj się, gdyż to wiedzie do złego”* (BW). Z powyższego możemy zobaczyć, że Boży wpływ, duch święty, może nam pomóc w rozwoju pokoju. Są jednak sytuacje, w których nasz pokój jest zakłócany przez wydarzenia będące poza naszą kontrolą. Jak możemy sobie z tym poradzić w tym czasie i znaleźć ulgę i spokój, gdy jesteśmy w potrzebie? Będąc niedoskonałymi i żyjąc w niedoskonałym świecie, są chwile, w których możemy chwilowo utracić miarę pokoju, którą moglibyśmy osiągnąć, stosując to, czego się nauczyliśmy.

Co możemy wtedy zrobić?

W Liście do Filipian 4:6 czytamy, jakie było zalecenie apostoła Pawła: *„Nie troszczcie się o nic, ale we wszystkim w modlitwie i błaganiach z dziękczynieniem powierzcie prośby wasze Bogu”* (BW). Zwrot „nie troszczcie się o nic” nie oznacza rozproszenia uwagi ani też zmartwienia. Błaganie ma okazywać szczerą, pilną i osobistą potrzebę, ale pomimo takiej potrzeby delikatnie przypomina się w nim nam, abyśmy docenili Bożą życzliwość, jaką nas obdarza (łaska otrzymana i dziękczynienie za nią). Ten werset wyjaśnia, że wszystko, co nas martwi lub zabiera nasz pokój, może i powinno być przekazane Bogu w każdym szczególe.

Możemy to przyrównać do wizyty u lekarza rodzinnego. On będzie cierpliwie słuchał podczas opisywania przez nas problemu (problemów). Im więcej szczegółów, tym lepiej, aby pomóc mu lepiej zdiagnozować przyczynę problemu i móc lepiej przepisać odpowiednie leczenie.

Prawdą jest nie tylko powiedzenie, że wspólny problem jest o połowę mniejszy, ale też lepiej, abyśmy mogli otrzymać od lekarza leczenie odpowiednie do naszego problemu.

Jednocześnie jesteśmy świadomi tego, co powiedział Pan, że nasze modlitwy nie mają być wielomówstwem, bo zanim zaczniemy mówić, Ojciec i tak wszystko wie, ale pomimo tego i tak chce jako Ojciec, abyśmy ze wszystkim się do Niego zwracali.

Leczenie lekarza w tym przypadku to leczenie opisane w Liście do Filipian 4:7, gdzie jesteśmy zachęcani słowami: *„A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, strzec będzie serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie”* (BW). Tłumaczenie „przewyższa” dosłownie oznacza „mieć ponad, być lepszym, wyróżniać się, przewyższać”.

Jest to więc pokój, który przewyższa wszelkie myśli i zrozumienie, jakie mogłyby strzec naszych serc i naszych umysłów. Liczni Bracia i Siostry mogą zaświadczyć, że po intensywnej modlitwie w trudnych emocjonalnie okolicznościach, otrzymali uczucie spokoju i pokoju, tak odmienne od wszelkich wywołanych przez siebie uczuć.

Jest to z pewnością pokój, który przewyższa wszystkie inne i może pochodzić tylko od Boga, tylko przez wpływ ducha świętego i tylko w Chrystusie Jezusie. To przywodzi nam na myśl cudowny obraz łączności jako latorośle w winnym krzewie, czerpiące soki z pnia. *„Trwajcie we mnie, a Ja w was. Jak latorośl sama z siebie nie może wydawać owocu, jeśli nie trwa w krzewie winnym, tak i wy, jeśli we mnie trwać nie będziecie”* – Jan 15:4. Po ustaleniu, w jaki sposób Bóg i Jezus mogą dać nam pokój, musimy spojrzeć poza siebie i zastanowić się, w jaki sposób możemy dać pokój innym.

W Liście do Rzymian 12:18 jesteśmy do tego zachęceni: *„Jeśli można, o ile to od was zależy, ze wszystkimi ludźmi pokój miejcie”* (BW). Jak więc możemy być w pokojowych relacjach ze wszystkimi ludźmi, dążąc do pokoju z innymi?

Przeczytajmy całość tej sekwencji myślowej apostoła: *„Nikomu złem za złe nie oddawajcie, starajcie się o to, co jest dobre w oczach wszystkich ludzi. Jeśli można, o ile to od was zależy, ze wszystkimi ludźmi pokój miejcie. Najmilsi! Nie mścijcie się sami, ale pozostawcie to gniewowi Bożemu, albowiem napisano: Pomsta do mnie należy, Ja odpłacę, mówi Pan. Jeśli tedy łaknie nieprzyjaciel twój, nakarm go; jeśli pragnie, napój go; bo czyniąc to, węgle rozżarzone zgarniesz na jego głowę. Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj”* – Rzym. 12:17-21.

Znajdziemy tu sześć przykazań. Gdy przeczytamy je w szerszym kontekście, będzie ich jeszcze więcej. Wymieńmy je:

1. Nikomu nie oddawaj złem za zło.
2. Staraj się o to, co jest dobre w oczach wszystkich ludzi.
3. Jeśli to od ciebie zależy, miej pokój ze wszystkimi ludźmi.
4. Nie mścij się sam, ale zostaw to gniewowi Bożemu.
5. Nakarm i napój swojego nieprzyjaciela.
6. Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem

zwyciężaj.

Spróbujmy spojrzeć na powyższe nakazy i zalecenia, czyli przykazania, dane przez apostoła Pawła przez pryzmat miłości.

Przez MIŁOŚĆ, która jest „związką doskonałości”, ale gdyby we mnie jej nie było…?

- **Nikomu nie oddawaj złem za zło.**

Kocham Boga i kocham mojego bliźniego, nie chcę oddawać mu tym samym, co on mi daje. On co prawda mnie zaatakował, zrobił mi coś złego. Moją naturalną skłonnością byłoby odpłacenie mu w podobny sposób. Odwet, złość, gniew w pierwszej chwili popychają mnie do działania, ale dokąd to prowadzi? Przecież kocham go, mego bliźniego – po co zaostrzać nasze stosunki?

- **Staraj się o to, co jest dobre w oczach wszystkich ludzi.**

Jakie to trudne zalecenie! Jak można robić coś przeciwko sobie i stale myśleć, co jest dobre w oczach innych, tych wokół mnie? Co oni tak naprawdę mnie obchodzą? Czy muszę rezygnować z mojej wolności, czy muszę dostosować się do oczekiwań innych? A może dlatego, że kocham Boga, czasem mogę z czegoś zrezygnować, aby podnieść komfort ludzi wokół mnie?

- **Jeśli to od ciebie zależy, miej pokój ze wszystkimi ludźmi.**

No nie! Znowu inni mają być wyznacznikiem mojego zachowania? Znowu mam ograniczać swoją wolność tylko po to, aby żyć w zgodzie z innymi? Przecież to ich problem. Nie muszę ze wszystkimi się przyjaźnić. No tylko ta miłość do Boga i ludzi nie pozwala mi inaczej. Ja chcę żyć z wszystkimi w pokoju i zgodzie.

- **Nie mścij się sam, ale zostaw to gniewowi Bożemu.**

Taki czyn wyrządzony mnie, mojej rodzinie, moim bliskim, wymaga zapłaty. Teraz zobaczysz, co to znaczy ze mną, z nami, zadrzeć. Gorzko pożałujesz. Zemsta najlepiej smakuje na zimno. To trudne, to bardzo trudne, aby przebaczyć to, co mnie spotkało. Może na początku zaniecham odpłaty, nie będę reagował. Panie, Ty masz mnie w swoich ramionach. Ty wiesz, jak bardzo jestem skrzywdzony, jak bardzo pomogłoby mi to, gdyby on, ona, oni za to zapłacili i poczuli ból podobny do mojego. Tobie się powierzam, weź tę sprawę w swoje ręce. Ty odpłać sprawiedliwie, a mnie daj ukojenie i poczucie, że za wszystko każdy zapłaci. Przecież ja też jestem często winny, odpuść mi, przebacz mi i naucz mnie przebaczać i odpuszczać. Kocham Cię, mój Panie.

- **Nakarm i napój swojego nieprzyjaciela.**

Niech cierpi. Nie wiem dlaczego mnie tak nienawidzi. Już nie pamiętam, od czego się to wszystko zaczęło, ale on, ona jest moim wrogiem. Nie chcę tego ciągnąć. Niech jest ode mnie jak najdalej. Dlaczego mam mu, jej, im pomagać? Bo są w potrzebie? Bo cierpią niedostatek? Bo potrzebują pomocy, a ja mogę jej udzielić? Moim wrogom? Dlaczego? Bo kocham nawet nieprzyjaciół.

- **Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.**

To uniwersalna zasada! Nie wiem tylko czy do realnego zastosowania? Zyskuje olbrzymią moc, gdy jest stosowana z miłości do Boga, miłości, którą Bóg wlewa w serce człowieka i pozwala mu kochać innych ludzi miłością agape – miłością Bożą. Tak, to kosztuje. To jest walka, bo Nowe Stworzenie musi wzrastać, a stare – zamierać.

Pomyśl, drogi Bracie, droga Siostro, otrzymać niebiański pokój do swojego serca, pokój, który pozostaje tam na zawsze – w każdym aspekcie i we wszystkich okolicznościach!

Cały świat jest pełen niepokoju, zamieszania i obaw. *„Nie mają pokoju bezbożni – mówi Pan”* – Izaj. 48:22 (BW). Pan tego świata nie ma żadnego pokoju, który mógłby im dać, dlatego też wszędzie panuje niepokój.

Pan Pokoju, Jezus Chrystus, zawsze miał pokój. On był Panem wszelkich sytuacji.

Pokoju nie można oddzielić od sprawiedliwości ani od przestrzegania Jego przykazań. Dlatego też jest napisane: *„O, gdybyś był zważał na moje przykazania, twój pokój byłby jak strumień, a twoja sprawiedliwość jak fale morskie”* – Izaj. 48:18 (BW).

„Pokój pełny mają ci, którzy kochają twój zakon, na niczym się nie potkną” – Psalm 119:165 (BW). *„Temu, którego umysł jest stały, zachowujesz pokój, pokój mówię; bo tobie zaufał”* – Izaj. 26:3 (BW).

O, jak dobrze i bezpiecznie jest mieć swój zmysł ugruntowany w Chrystusie – wtedy zawsze mamy pokój.

Pokój i uświęcenie idą w parze

> *„Starajcie się o pokój ze wszystkimi i o uświęcenie, bez którego nikt nie będzie oglądał Boga”* – Hebr. 12:14 (BP).

Bez praktykowania pokoju i dążenia do uświęcenia nikt nie będzie oglądał Pana!

Jeżeli zawsze chcemy mieć pokój, musimy wszystko oddać. Dopóki, na przykład, mamy wymagania względem innych i szukamy własnej czci, niemożliwe jest za-

chować pokój w sercu. Zanim zacznie się uświęcenie, Bóg pokoju musi nas uświęcić na wskroś. Wtedy zostajemy oddzieleni i obrzezani w sercu i w umyśle, by służyć Chrystusowi i być przez Niego kształtowanymi – w procesie uświęcania. *„Dążcie do pokoju ze wszystkimi i do uświęcenia, bez którego nikt nie ujrzy Pana”* – Hebr. 12:14 (BW). *„Jeśli można, o ile to od was zależy, ze wszystkimi ludźmi pokój miejcie”* – Rzym. 12:18 (BW). Jeżeli nie jesteśmy porządnie uwolnieni od świata i od rzeczy na tym świecie, to wokół nas stale będzie panował niepokój – nawet jeśli chodzi o drobiazgi.

„Dążmy więc do tego, co służy ku pokojowi i ku wzajemnemu zbudowaniu” – Rzym. 14:19 (BW).

Abyśmy kiedyś, gdy będzie to wolą Pana, mogli Go ujrzeć…

W jedności Ciała Chrystusowego, tam, poza zasłoną, twarzą w twarz…

AMEN

Suchanek Paweł
R-
„Straż”